

Powstanie i organizacja gimnazjum i liceum w Bieczu

Po II wojnie światowej przedstawiciele społeczeństwa bieckiego w porozumieniu z wysiedlonymi nauczycielami przystąpili do starań o zezwolenie na założenie gimnazjum. Starania utrudniał protest Gorlic, które nie chciały dopuścić do zorganizowania szkoły średniej w Bieczu.

Powstał Obywatelski Komitet Ziemi Bieckiej, któremu udało się uzyskać zgodę dyrektora Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Leszczyńskiego w Jaśle oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie na utworzenie w Bieczu filii jasielskiej szkoły. Starania trwały, jak wynika z zachowanej korespondencji, od 6 lutego 1945 r. Decyzję o utworzeniu w Bieczu filii Państwowego Gimnazjum i Liceum w Jaśle wydało Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie 5 marca 1945 r.



Na wieść o przychylnym załatwieniu przez władze petycji w sprawie otwarcia szkoły średniej w Bieczu zapanowało radosne podniecenie, zwłaszcza wśród młodzieży w wieku licealnym. Nastrój zadowolenia udzielił się także ich ojcom i całej społeczności bieckiej. Według licznych informacji w pierwszej fazie organizacyjnej szczególną inicjatywę wykazał **profesor**

Wawrzyniec Mazur

Także inni nauczyciele, którzy na terenie Biecza prowadzili tajne nauczanie włączyli się w akcję organizowania szkoły średniej. Byli to: Janusz Borejko, Józefa Mostrańska, Anna Sobocińska, Janina Kochańska, Alfred Lammel, Paulina Balówna oraz Zofia Popkowska. Oni też stanowili pierwszą kadrę nauczycielską.

W czasie kiedy organizowała się kadra nauczycielska, bieczanie pracowali nad pozyskaniem

odpowiednich pomieszczeń, w których mogłaby się uczyć młodzież. Na siedzibę szkoły władze miejskie przekazały budynek Bożnicy. Wprawdzie budynek był zachowany w całości, ale były w nim tylko puste pomieszczenia i ani jednego okna ani drzwi. Aby rozpocząć w nim naukę trzeba było przeprowadzić niezbędne prace remontowe. Ochotniczej pomocy udzielili: burmistrz miasta Władysław Stanczewski, członek Rady Miejskiej Wilhelm Honek, mecenas Edward Brożyna oraz Marian Augustowski. Szczególnie dużo pracy w uzdatnianie pomieszczeń włożył Hieronim Salamon, jego brat Władysław Salamon, ochotniczo pracowali rzemieślnicy - dawniejsi harcerze bieckiej drużyny, a to: Henryk i Władysław Koczanowicze, Piotr Augustowski - szklarz, Julian Drozdowicz - blacharz i wielu, wielu innych. Znaczącej pomocy udzielił kierownik Kopalni Nafty Władysław Strugała i Franciszek Chrzęszcz. Wielka ofiarność społeczności bieckiej w wykonywaniu wszelkiej pomocy przy powstającej szkole średniej wynikała stąd, że pragnęli aby jak najprędzej została rozpoczęta nauka. Mimo licznych trudności, mimo wielkich niedostatków zarówno w sprzętach jak i w pomocach naukowych tak podstawowych jak książki i zeszyty, mimo braku środków na pensje dla nauczycieli już 8 marca 1945 r. odbyły się egzaminy wstępne do gimnazjum i liceum w Bieczu. Do szkoły zostało przyjętych 282 uczniów. Cały czas trwały prace związane z prowizorycznym przystosowaniem budynku do celów oświatowych. Porządkowano i odnawiano pomieszczenia, wykonywano podstawowe wyposażenie: zbijano stoły z desek, wypożyczano krzesła, szafy od osób prywatnych, z darów gromadzono księgozbiór dla biblioteki szkolnej. Mieszczanie pomagali nauczycielom w wynajdowaniu mieszkań i ułatwiali zdobywanie żywności, często dzieląc się z nimi tym co posiadali. Uroczyste rozpoczęcie pierwszego roku szkolnego nastąpiło 19 marca 1945 r., a od 23 marca rozpoczęła się normalna nauka.